

(Corriere della Sera - G.Picentini) Mówienie o szczęściu byłoby uwłaczające dla piłkarza, którzy w karierze wygrał wszystko co było do wygrania: dwie Ligi Mistrzów, dwa klubowe Mundiale i dwa superpuchary Europy w barwach Barcelony. W analizie wydajności Seydou Keity pod przywództwem Spallettiego jest jednak fakt, który rzuca się w oczy: gdy jest na boisku od pierwszej minuty, w lidze, Roma nigdy nie przegrywa.

Przeciwnie, zazwyczaj wygrywa: zdarzyło się tak w ośmiu na dziewięć meczów, gdy wychodził od pierwszej minuty, za wyjątkiem jednego remisu, z Interem. Pomocnik, który prawdopodobnie po sezonie pójdzie do Emiratów Arabskich, aby zakończyć swoją karierę, przeżywa w ostatnich miesiącach drugą młodość. To niespodzianka, zwłaszcza, że Keitę uznawano, obok Gervinho, za zaufanego człowieka Rudiego Garcii. Iworyjczyk od początku dał do zrozumienia swoją małą dostępność i wylądował w Chinach po wymianie opinii ze Spallettim. Z kolei Malijszyk wciąż zachowywał się jak przykładowy profesjonalista.

Trener to docenił i podczas gdy Garcia umieścił go w „radzie starszych” szatni, Spalletti zrobił więcej, promując go do roli kapitana na boisku. W szczególności jednak ma zasługi w regeneracji atletycznej, gdyż technicznie, w wieku 36 skończonych lat, Keita ma niewiele do nauki. Za wyjątkiem meczu z zespołem Nerazzurric, Seydou odegrał marginalną rolę we wszystkich nieudanych meczach Romy Spallettiego w lidze: opuścił debiut z Veroną z powodu kontuzji, zagał kilka minut w Turynie w przegranym spotkaniu z Juventusem i w zremisowanym meczu z Bologną. Uraz Daniele De Rossiego i powolny odzysk Kevina Strootmana utorowały mu drogę, ale niewielu mogło przyznawać, że właśnie wydajność Keity pozwoli na stopniowy powrót reprezentanta Azzurric i Holendra. W niedzielę, w Bergamo, powinien odzyskać miejsce na środku pola, po tym jak otrzymał kolejkę odpoczynku od trenera i razem z nim wróci również Radja Nainggolan, który odsiedział zawieszenie.

Z Atalantą szansę może dostać wreszcie także Edin Dzeko, który wyleczył uraz, który nie pozwolił zagrać od pierwszej minuty z Bologną: tym razem może zająć miejsce El Shaarawyego. Bośniacki napastnik był wczoraj bohaterem minigierki, gdzie został ustawiony obok Salaha i Perottiego. Według arabskiej wersji rosyjskiej agencji Sputnik, były gracz Chelsea może opuścić Romę, z powodu kryzysu dyplomatycznego między Włochami i Egiptem, po zabiciu badacza, Giulio Regeniego. „Głupoty”, skomentował agent Salaha, również z Romy przyszły zaprzeczenia.

Autor: abruzzi